

Rozdział 10

Partnerstwo rodziców w opiece nad dzieckiem i w jego wychowywaniu

Beata Zięba-Kołodziej

Wprowadzenie

W powszechnej opinii partnerstwo to równouprawnienie, ale niekoniecznie równość; to sprawiedliwy podział obowiązków, ale niekoniecznie „po połowie”; to współpraca, zrozumienie dla potrzeb partnera, wspieranie go w codzienności. W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pojęcie „partnerstwa” ujmowane jest jako „współuczestniczenie w czymś, bycie partnerem”¹. Może to więc być partnerski układ i partnerskie małżeństwo. Przy czym w słownikowej definicji „partnerski” oznacza uznawanie równego podziału praw i obowiązków². W typologii rodzin wyróżnia się rodzinę partnerską, którą cechuje „współpraca, współdziałanie członków rodziny z demokratycznym podziałem ról i obowiązków”³, inaczej – egalitarną. Typ ten akceptuje równość współmałżonków⁴. Partnerstwo rodziców wymaga przedefiniowania tradycyjnych ról społecznych ojca i matki, a w niniejszych rozważaniach rozumiane jest jako „partnerowanie”, wspólne działanie małżonków w przestrzeni domowej, wypełnianie przez nich codziennych obowiązków opiekuńczych względem dzieci oraz demokratyczne współuczestniczenie w ich dorastaniu (aktywność domowa i rodzicielska obojga rodziców).

¹ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 1078.

² Tamże.

³ W. Ratyński, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, t. 1, Wyd. „Difin”, Warszawa 2003, s. 465–467.

⁴ S. Badora, *Z zagadnień pedagogiki opiekuńczej*, Wyd. PWSZ, Tarnobrzeg 2009, s. 105.

U podstaw prezentowanych w artykule badań leżało założenie, że w polskich rodzinach, mimo słownych deklaracji małżonków o egalitarnym charakterze ich związku, partnerstwo, zwłaszcza w opiece nad dzieckiem, jest raczej rzadkim zjawiskiem, ponieważ nadal dominuje w nich tradycyjny (nierówny) podział obowiązków. Przyjęto natomiast, że więcej równości rodziców jest w wychowywaniu dziecka, co ma swoje uzasadnienie w zmieniającym się modelu ojcostwa i w większym zaangażowaniu ojców w wychowywanie własnego potomstwa.

Partnerski model rodziny wiąże się z licznymi korzyściami. Pozwala np. na samorealizację kobiet i mężczyzn w sferze zawodowej, rodzinnej i osobistej, satysfakcję z relacji w związku, aktywne rodzicielstwo, a także „wychowywanie dzieci w poszanowaniu tożsamości drugiej płci, z uwzględnieniem prawa do realizowania się w różnych obszarach życia społecznego”⁵.

Obraz partnerstwa w rodzinie i w wychowywaniu dzieci przez małżonków kształtuje wiele czynników, a wśród nich: miejsce zamieszkania (wieś–miasto), style życia w rodzinie, status społeczny i materialny rodziny, praca zawodowa rodziców (wydłużony czas pracy) i ewentualna dodatkowa działalność zarobkowa małżonków, dochód wnoszony do wspólnego budżetu, liczba dzieci, wspólne zainteresowania, zdrowie czy też patologie przejawiane przez dorosłych. Istotne są tu również takie czynniki, jak: kultura osobista i pedagogiczna rodziców, ich liberalizm w podchodzeniu do społecznej roli kobiety i mężczyzny, a także zaangażowanie w związek oraz pozytywny stosunek do prac domowych i roli rodzica.

Partnerstwo małżonków i rodziców – długo nieobecne w tradycji rodziny – „wydobywa się” na powierzchnię życia społecznego. Zmiany zachodzące w kraju związane z akceptacją roli zawodowej kobiet i ogólnie – jej miejscem w życiu społecznym, wyzwalają przemiany w rodzinie i zachęcają (albo zmuszają) małżonków do partnerstwa, a tym samym do podejmowania określonych wzorów zachowań przypisywanych dotąd płci przeciwnej (zwłaszcza angażowanie mężczyzn w opiekę i wychowanie dzieci, prace domowe, a w przypadku kobiet – udział w utrzymywaniu rodziny).

Partnerstwo w małżeństwie stało się jednocześnie pewną modą, a jego praktykowanie jest wyznacznikiem wyzwolenia, większej świadomości i niezależności, zwłaszcza kobiet. Trudno dziś znaleźć młodą żonę, która będzie o sobie mówiła inaczej niż „partnerka” – bo tak siebie lokuje w swoim związku, i trudno również znaleźć dziś młodą matkę, która będzie zaprzeczać partnerowaniu męża w wychowywaniu wspólnego dziecka (dzieci). Niestety jednak często aktywność domowa i rodzicielska małżonków pozostaje partnerstwem jedynie w sferze słownych deklaracji i odległa jest od

⁵ A. Sznajder, *Partnerstwo w związku – jego wpływ na sytuację na rynku pracy*, [w:] *Równowaga. Praca – życie – rodzina*, red. C. Sadowska-Snarska, Wyd. WSE, Białystok 2008, s. 346.

rzeczywistości. Nie powinno więc dziwić, że Polska jest drugim po Portugalii krajem, „w którym mężczyźni chętniej niż same kobiety przyznają, że pracami w domu zajmują się wyłącznie kobiety [...]”⁶. W wielu związkach pomaganie męża w pracach domowych czy w opiece nad dzieckiem kobieta przyjmuje z wdzięcznością, jako wyraz męskiego zaangażowania w związek, zrozumienia, wsparcia, odpowiedzialności, i często aktywność tę nazywa partnerstwem⁷.

Biorąc pod uwagę aspekty pedagogiczny i opiekuńczy rodziny, podkreślić należy, że nie zawsze wypełnianie zadań opiekuńczych tożsame jest z wychowywaniem. Zapewnienie środków do życia przy ciągłej nieobecności rodzica w życiu dziecka nie jest i nie może być ani partnerowaniem rodziców w jego dorastaniu, ani tym bardziej partnerskim stosunkiem w małżeństwie. Problem ten dotyczy wielu rodzin, zwłaszcza niepełnych czasowo czy też tych, w których rodzice lub jeden z nich od rana do wieczora, a także w weekendy przebywa w pracy.

Omawiając problem partnerskiego wychowywania dzieci, należy wziąć pod uwagę nie tylko czynności wychowawcze podejmowane przez rodziców wobec dziecka/dzieci, lecz także partnerowanie małżonków w codziennej domowej rzeczywistości, jest ona bowiem elementem opieki, która jest pierwotna dla oddziaływań wychowawczych i socjalizacyjnych rodziny. Stąd też podział w analizie literatury na przestrzeń domową (codzienne, konieczne działania domowe) oraz przestrzeń opiekuńczo-wychowawczą.

Partnerstwo współczesnych rodziców w przestrzeni domowej

Współczesny model rodziny zakłada partnerstwo małżonków i rodziców w przestrzeni domowej i rodzinnej (w opiece nad dziećmi i w ich wychowaniu). Utrudniają je funkcjonujące w społeczeństwie stereotypy dotyczące ról płciowych. Ich odrzucenie pozwala na stworzenie partnerskiego związku dwojga ludzi oraz na partnerstwo w wychowywaniu dzieci. Niestety, nadal w mentalności społeczeństwa polskiego pokutuje przekonanie, że „chleb do domu przynosi mężczyzna”, a „wychowaniem dzieci zajmuje się kobieta”. I chociaż kobiety mniej pracują w domu niż kiedyś ich matki i babki, nie oznacza to wcale, że mają więcej czasu dla siebie i dzieci, ponieważ wiele z nich pracuje także zawodowo. Okazuje się, że nadal w kulturze zachodniej „to mężczyźni są odpowiedzialni za zarabianie pieniędzy, choćby ich żony pracowały zawodowo. Problem polega oczywiście na tym, że w sytuacji kie-

⁶ D. Duch-Krzysztozek. *Kto rządzi w rodzinie*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2007, s. 136.

⁷ Tamże.

dy obydwójce małżonków pracuje, ktoś musi zajmować się codziennymi obowiązkami w przestrzeni domowej. Tym kimś nieodmiennie są kobiety, nawet jeśli ich zarobki są bliskie zarobkom ich mężów bądź z nimi identyczne. Szacuje się, że na Zachodzie mężczyźni wykonują zaledwie od 20 do 35% wszystkich czynności związanych z pracą w domu [...]. Można zasadnie powiedzieć, że kobiety wypracowują w ten sposób dwie pensje – jedną w miejscu pracy, drugą w domu”⁸. Podobnie jest w naszym kraju. Nawet w rodzinach egalitarnych podział obowiązków jest najczęściej tradycyjny, co przekłada się również na tradycyjne postrzeganie ról rodzicielskich. Tak więc dobry mąż zarabia pieniądze na utrzymanie rodziny, a żona dba o ognisko domowe. Mężczyźni jednak, inaczej niż kobiety, nie odczuwają przymusu wykonywania prac domowych. Uważają je zresztą za nudne, nieinspirujące, a ich podejmowanie jest dla nich raczej kwestią woli i wyboru, czasem wynika z obawy przed konfliktem. Faktem jest również, że w polskich rodzinach częściej pracuje mężczyzna, a po pracy jest zmęczony, dlatego więc domowymi sprawami oraz opieką nad dzieckiem musi się zająć kobieta⁹. Wydawać się może, na zasadzie analogii, że w tych rodzinach, w których kobieta pracuje zawodowo i jest zmęczona, jej obciążenie pracami na rzecz członków rodziny jest mniejsze, ponieważ mężczyźni przejmują współodpowiedzialność za dom. Nic bardziej mylnego, gdyż „codzienne prace w gospodarstwach domowych pozostają nadal w rękach żon, nawet gdy te pracują zawodowo”¹⁰. Nadal ich domeną jest pranie, sprząatanie, gotowanie i opieka nad dziećmi; chociaż udział mężczyzn w tych zajęciach jest coraz większy.

Tradycyjny podział ról małżeńskich obecny będzie w życiu naszego społeczeństwa jeszcze długo, a szansę na pełne wyzwolenie ze stereotypowego postrzegania różnic płciowych i zaściankowej mentalności mają dopiero kolejne pokolenia. Funkcjonujący bowiem współcześnie w opiniach młodych ludzi model kobiety łączy żonę aktywną i nowoczesną z żoną tradycyjną, która wykonuje te same obowiązki co jej matka, ale już w „niby” partnerskim związku i – rzekomo – przy równym podziale obowiązków. Młodzi ludzie stawiają na samorealizację kobiety, jej rozwój i niezależność, ale jednocześnie ich poglądy zdradzają tradycyjne, czyli stereotypowe postrzeganie roli kobiety w rodzinie¹¹. Obecnie postulat partnerstwa w życiu małżeń-

⁸ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa 2011, s. 195.

⁹ D. Duch-Krzysztożek, dz. cyt., s. 162.

¹⁰ Tamże, s. 136.

¹¹ B. Zięba-Kołodziej, *Der Stellenwert und die Rolle der Ehefrau – Erwartungen und Meinungen Einführung*. [w:] *Horizonte der sozialen Wiedereingliederung*, Hrsg. A. Kieszkowska, Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji. Kielce 2010, s. 451–458.

skim napotyka wiele trudności, ponieważ nasze zachowania w określonych rolach społecznych determinowane są kulturowo, a na zmianę kultury potrzeba czasu. Tym bardziej że nie chodzi tu tylko o samą kulturę rodziny, jej styl, podział władzy, ale także, a może przede wszystkim, o zmianę społecznych zapatrywań na rolę mężczyzn i kobiet w życiu rodziny i społeczeństwa.

Nie ulega jednak wątpliwości, że współcześni ojcowie, inaczej niż ich ojcowie, zachowują się wobec rodziny. Współczesne żony-matki wymagają od nich większego zaangażowania w opiekę i wychowywanie dzieci oraz większej aktywności w pracach domowych. U wielu mężczyzn pojawia się zjawisko drugiego etatu (podobnie jak u kobiet) – domowego. „Nowy” ojciec robi śniadania, gotuje obiady, karmi dziecko, wychodzi z nim na spacer, czyta bajki, kąpie i kładzie dziecko spać. A więc robi to, co ich dziadkowie i ojcowie uznaliby za zajęcia typowo „babskie”. Dla dzieci wychowujących się w rodzinach partnerskich zachowania takich ojców nie budzą żadnego zdziwienia. Wpływ na taki stan rzeczy mają uwarunkowania gospodarcze i społeczne. Po prostu, w coraz większej liczbie rodzin zarobki jednego rodzica nie są wystarczające do utrzymania rodziny i stąd konieczna jest praca kobiet. Jednocześnie, jakby przy okazji, zmienia się sposób zapatrywania na rolę mężczyzny w ich życiu, wzrastają też wymagania kobiet co do życiowego partnera. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że partnerstwo w małżeństwie, w opiece nad dzieckiem i w jego wychowaniu staje się potrzebą warunkowaną bardziej ekonomią niż świadomą zmianą społeczną i walką ze stereotypowym postrzeganiem ról płciowych i rodzinnych.

Należy szczególnie podkreślić, że praca mężczyzn na rzecz domu ma duże znaczenie dla wychowywania potomstwa. Ojciec wykonujący czynności w tradycji przypisywane kobietom (np. zmywanie naczyń, pranie bielizny) czy oddający się opiece nad małym dzieckiem (przewijanie, kąpanie, wizyta u lekarza) nawiązuje głębszy kontakt emocjonalny z partnerką i dostarcza swoim dzieciom wzorów zachowania, które przyjmują status normalności. Można zatem optymistycznie zakładać, że i w sytuacji sprawowania opieki wychowawczej nad dzieckiem zaangażowanie mężczyzn jest dużo większe niż było 30 lat temu.

Partnerstwo współczesnych rodziców w przestrzeni opiekuńczo-wychowawczej

Przemiany związane z zarobkową pracą kobiet przyczyniły się do wykreowania nowego stylu rodziny, nieobecnego jeszcze w latach 70. ubiegłego stulecia, i stworzyły – jak mówi T. Szlendak – nowy typ macierzyństwa i nowy typ ojcostwa. Pojawiają się więc nowe, nieznane dotąd cechy ról społecznych, a przed matką i ojcem stają nowe zadania. I trudno poszukiwać

wsparcia we wzorach prezentowanych przez nasze babcie i matki czy dziadków i ojców. W wielu rodzinach dzieci spotykają się z nowym podziałem władzy, z równym i sprawiedliwym podziałem obowiązków, z innym stylem życia, który czasami trudny jest do zaakceptowania przez starsze pokolenie.

Podział czasu matek między pracę i dom niesie za sobą określone konsekwencje, m.in. skracca czas opieki nad dzieckiem w rodzinie. Nie można jednak jednoznacznie uznać, że praca kobiet zaszkodziła dzieciom. Porównywanie obecnej sytuacji z minionymi latami i głoszenie, że obecnie „dzieckiem nie ma się kto zająć”, bywa mylne, ponieważ wielu z nas znany jest obrazek z dzieciństwa – dziecka z kluczem na szyi, a także scedowanie przez rodziców opieki nad młodszym potomstwem na jego starsze rodzeństwo czy „podrzucanie” dziecka babci. Można zatem zadać pytanie, gdzie wtedy byli rodzice? Na pewno ojciec w pracy, a matka – pozbawiona obecnych udogodnień technologicznych – zajmowała się domem, niekoniecznie zaś dzieckiem. Poza tym medialne doniesienia o patologiach w relacjach matka–dziecko i ojciec–dziecko częściej dotyczą tych rodzin, w których rodzice nie pracują lub pracuje jedno z nich i niezaspokajane są podstawowe potrzeby członków tych rodzin. Do tego dochodzą uzależnienia i przemoc domowa. W opiece i wychowaniu dziecka nie jest ważna ilość czasu spędzanego z dzieckiem, ale jego intensywność i jakość. W wychowywaniu dziecka istotna jest bliskość, wsparcie i poprawność relacji i – co oczywiste – zapewnienie mu bezpieczeństwa jako podstawy wszelkich rodzicielskich oddziaływań. Realizację tych założeń ułatwia równy, a może raczej – sprawiedliwy podział obowiązków rodziców, który przez wielu małżonków określany już bywa partnerstwem.

Prowadzone w ramach projektu „Elastyczny Pracownik – Partnerska Rodzina” badania dowodzą, że znaczna część mężczyzn, tj. ok. 51%, wyraża pogląd, iż „kobieta i mężczyzna powinni po równo dzielić się obowiązkami domowymi”, oraz ok. 60% badanych nie zgadza się ze stwierdzeniem, że prace domowe i opieka nad dziećmi jest czynnością niemęską¹². Inne zaś badania dowodzą, że „zadowolenie matek z pracy i opieki nad dzieckiem jest silnie uzależnione od chęci ojców do włączania się w wychowanie i w prace domowe”¹³. Wspólne wykonywanie obowiązków, czyli partnerowanie w codzienności, nie tylko poprawia relacje między małżonkami (mniej kłótni, brak poczucia męzkiego posłannictwa u kobiet), lecz także w sposób pośredni przekłada się na relacje z dziećmi. Ponadto ojciec, który w domu wykonuje prace zarezerwowane w tradycyjnych rodzinach dla kobiet, przy-

¹² A. Kwiatkowska, A. Nowakowska, *Postawy mężczyzn wobec partnerstwa w rodzinie. Badanie w ramach projektu „Elastyczny Pracownik – Partnerska Rodzina”*, [w:] *Równowaga. Praca – życie – rodzina...*, s. 314.

¹³ T. Szendlak, dz. cyt., s. 436.

czynia się do budowania u dzieci podstaw dla ich późniejszych partnerskich związków. Jednocześnie, dostarczając nowych wzorów zachowań, kształtuje, zwłaszcza u chłopców, kompetencje przydatne w codziennym życiu (bo co złego jest w tym, że chłopak umie ugotować obiad i zrobić pranie?) oraz zaprzecza stereotypom płciowym. Można zatem uznać, że partnerstwo rodziców w wypełnianiu codziennych obowiązków, związanych również z opieką nad dzieckiem, jest elementem wychowania do egalitaryzmu.

Równouprawnienie w rodzinie i wspólne wypełnianie obowiązków rodziców możliwe jest nie tylko dzięki zmianom społecznych zapatrywań na rolę kobiety i mężczyzny, lecz także w wyniku tworzenia nowych regulacji prawnych, np. urlopu rodzicielskiego, z którego skorzystać może także ojciec. Należy jednak podkreślić, że nadal matki wykonują większość nieatrakcyjnych prac domowych i to do nich, nie tylko w powszechnej opinii, lecz także w praktyce, należą decyzje w sprawie opieki nad dzieckiem, szczególnie małym.

Nieco inaczej ma się sprawa z wychowywaniem dzieci. „Jest ono – zdaniem D. Duch-Krzysztozek – postrzegane jako obszar konkurencji kobiet i mężczyzn, a rzecz dotyczy pozyskiwania większego wpływu na dziecko, decyzji o sposobach jego wychowania i kierunkach kształcenia”¹⁴. Coraz więcej ojców zdaje sobie sprawę z tego, że są równie ważni w życiu swojego dziecka co matka, i wywierają na nie wpływ. „Trzeba zauważyć, że mężczyźni chętniej włączają się w organizowanie dzieciom rozrywek, wyjść z domu do ZOO czy wesołego miasteczka, które pozwalają im towarzyszyć dzieciom w chwilach odświętnych, wyjątkowych”¹⁵. Jak wcześniej wspomniano, sfera wychowania dzieci bywa obszarem konkurencji między małżonkami i, niestety, konfliktów; walką o wpływy i władzę. Taka sytuacja niekorzystnie odbija się na wychowaniu dziecka, które świadomie może wykorzystywać walkę rodziców i próbować nimi manipulować.

Dzielenie opieki i równy udział rodziców w wychowywaniu dziecka ma swoje reguły. Okazuje się np., że młodsze kobiety częściej zajmują się opieką oraz że pary, które doczekały się dziecka w późniejszym wieku bardziej są skłonne do partnerstwa w wychowywaniu dziecka. Częściej opieką nad dzieckiem dzielą się przedstawiciele klasy średniej i niemal zawsze w tych rodzinach, w których oboje rodziców pracuje zawodowo. Partnerstwo w opiece nad dzieckiem i w jego wychowaniu obecne jest również częściej w rodzinach mieszkających w miastach i wśród osób wykształconych. Mimo coraz większego udziału ojców w życiu dziecka, stwierdzić jednak należy, że to matki są głównymi opiekunkami, a ojcowie raczej opiekunami pomocniczymi¹⁶.

¹⁴ D. Duch-Krzysztozek, dz. cyt., s. 70.

¹⁵ Tamże, s. 70–71.

¹⁶ Tamże, s. 447.

choć zdarzają się także ojcowie niezastąpieni i pierwszorzędni (np. samotny ojciec), podobnie jak bywają pierwszoplanowe (samotne) matki, które nie mogą liczyć na swoich partnerów ani na partnerstwo w wychowywaniu wspólnego potomstwa. Obok ojca zaangażowanego obecni są więc też ojcowie niezaangażowani w ogóle i ojcowie tradycyjni, kultywujący schemat ojcostwa odziedziczony po swoich ojcach i dziadkach. „Ojcowie pragną, aby ich dzieci były zdyscyplinowane, ale też żeby się w życiu dobrze bawiły. Chcą, żeby dzieci miały maksymalnie dużo możliwości i zarazem nie były do żadnego wyboru przymuszane. Pragną, aby szanowały rodziców, ale żeby równocześnie się ich nie bały. Chcą, żeby dzieci dokonywały własnych wyborów, ale nie popełniały przy tym zbyt wielu życiowych błędów. Niezwykle ważna dla dzisiejszych ojców jest emocjonalna bliskość z dzieckiem, co starszym pokoleniom mężczyzn, jak się dzisiaj wydaje, nie było specjalnie potrzebne”¹⁷. Pomimo większej aktywności w życiu rodzinnym mężowie dostrzegają przeciążenie swoich żon w wykonywaniu codziennych obowiązków domowych i deklarują, że ostateczne decyzje w wielu sprawach, jak np. kosztowne zakupy i inne wydatki, dysponowanie czasem rodziny, kontakty z dalszą rodziną, formy spędzania czasu wolnego, a także „wychowanie dzieci należy do obojga małżonków”¹⁸. Nie są to jednak działania zbyt obciążające fizycznie.

Założenia badawcze i prezentacja wyników badań

W celu zebrania opinii na temat partnerstwa rodziców w opiece nad dzieckiem i w jego wychowywaniu (przedmiot badań) zastosowano sondaż diagnostyczny. W badaniu udział wzięło 57 osób (19 mężczyzn i 38 kobiet) mających rodziny i co najmniej jedno dziecko w wieku szkolnym. Wyniki badań odnoszą się do 57 rodzin zamieszkujących w województwach świętokrzyskim i podkarpackim.

Zawarte w publikacji wyniki badań odpowiadają na dwa zasadnicze pytania problemowe: Jaki jest podział obowiązków rodziców w zakresie opieki i wychowania własnego potomstwa? Czy udział rodziców w dorastaniu dzieci uznać można za partnerski i co, w opiniach badanych, partnerstwo to utrudnia?

Prezentowane badania traktowane były jako badania pilotażowe i na tym etapie omawiają problem dość ogólnie. Jednocześnie mogą stać się one przyczynkiem do dalszych badawczych poszukiwań.

¹⁷ Tamże, s. 448–449.

¹⁸ G. Mikołajczyk-Lerman. *Relacje między małżonkami w różnych fazach życia rodziny. Komunikat z badań*. [w:] *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*. red. Z. Tyska. Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2004, s. 187.

Interesujące dla próby opisu partnerstwa małżonków w wychowywaniu dzieci były deklaracje badanych osób dotyczące modelu ich związków (tab. 1). Wszyscy badani mężczyźni swoje małżeństwa uznali za partnerskie. Podobną opinię wyraziła również większość kobiet. Zatem wśród 57 rodzin, zgodnie z deklaracjami, 42 z nich to rodziny partnerskie. Dane te potwierdzają ogólną tendencję do budowania związków, małżeństw egalitarnych, co oczywiście nie oznacza, że są one takie faktycznie.

Tabela 1. Opinie badanych na temat modelu własnego małżeństwa

Kategorie odpowiedzi	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Małżeństwo partnerskie	23	19	42
Małżeństwo niepartnerskie	15	—	15
Ogółem			57

Źródło: badania własne.

W kontekście prezentowanych w tabeli 1 danych zastanawiać mogą odpowiedzi uzyskane na kolejne pytanie, dotyczące podziału obowiązków wynikających z opieki nad dzieckiem i jego wychowaniem (tab. 2). 9 mężczyzn i 20 kobiet uznało bowiem podział obowiązków w swoich związkach za nierówny. Widoczna zatem staje się różnica między deklaracjami małżeństwa partnerskiego (ocena związku) a codzienną praktyką życia domowego. U tej grupy badanych zapewne dominuje tradycyjny podział obowiązków. Również w socjologicznej literaturze przedmiotu (zob. część teoretyczna artykułu) uwidaczniają się rozbieżności między oceną związku a rzeczywistym charakterem relacji małżeńskich.

Tabela 2. Opinie rodziców na temat rozłożenia obowiązków wynikających z opieki i wychowania nad dzieckiem we własnej rodzinie

Kategorie odpowiedzi	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Podział obowiązków równomierny	18	10	28
Podział obowiązków nie jest równy	20	9	29
Ogółem			57

Źródło: badania własne.

Oczywiście nierówny podział obowiązków nie musi oznaczać braku partnerstwa w związku, zależne jest ono bowiem od wielu obiektywnych czynników. Równy podział nie zawsze musi oznaczać sprawiedliwy, a sprawiedliwość nie oznacza „po równo”. Uzyskane wyniki wskazują jednakże na pewne tendencje, a mianowicie – że w czynności opiekuńcze i wychowawcze względem dzieci zaangażowane są bardziej kobiety. Pogląd ten liczbowo ujmuje tabela 3. Na nadmierne obciążenie matek opieką i wychowywaniem dzieci wskazało 38 kobiet i 17 mężczyzn. Wypowiedzi te odnoszą się do

polskich rodzin. Nikt z badanych nie wskazał na obciążenie mężczyzn. Deklaracje badanych, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, wskazują, że podział obowiązków jest raczej nierównomierny i niekorzystny dla kobiet.

Tabela 3. Opinie badanych na temat obciążenia rodziców opieką nad dzieckiem (odniesienie ogólne do polskich rodzin)

Kategorie odpowiedzi	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Obciążona jest matka	38	17	55
Obciążony jest ojciec	—	—	—
Obciążenie w równym zakresie	—	2	2
Ogółem			57

Źródło: badania własne.

Wyniki te wskazywać mogą na stereotypowe postrzeganie ról małżeńskich i rodzicielskich oraz – dokonując już pewnych uogólnień – na pewien dysonans w ocenie tego samego zjawiska w perspektywie własnej rodziny i w perspektywie bardziej globalnej (rodziny w skali kraju). Swoją rodzinę badani oceniają bardziej tendencyjnie, może życzeniowo (są to tylko deklaracje), opisując ją jako partnerską, natomiast dużo krytyczniej podchodzą do oceny innych rodzin. Przypisują im cechy tradycyjne, wśród których wymienia się większą aktywność kobiet w życiu rodzinnym i większą dominację mężczyzn, przekładającą się na podejmowanie decyzji np. w sprawach wychowawczych.

Badania dowodzą, że mężczyźni rzadziej podejmują zadania, które w tradycyjnej kulturze rodziny przypisane są kobietom. W zadania te wchodzi również czynności związane z opieką nad dzieckiem. Dlatego też w badaniu poszukiwano odpowiedzi na pytanie o podział obowiązków rodziców i ich aktywność w zakresie opieki i wychowania własnego potomstwa. Uzyskane dane (tab. 4) dowodzą, że nadal wiele czynności domowych i służących wszystkim członkom rodziny kobiety wykonują same, bez udziału mężów. Należy do nich: przygotowywanie posiłków, sprzątanie mieszkania, opieka nad dzieckiem (szczególnie małym), wizyty z dzieckiem u lekarza, kupowanie ubrań, przyborów szkolnych i podręczników dla dzieci, opieka nad chorym dzieckiem. W czynnościach tych matkom pomaga nadal niewielu ojców.

Wśród wspólnie wykonywanych zadań badani wymieniali najczęściej: utrzymywanie rodziny (w badanych rodzinach tylko 4 matki i 14 ojców było jedynymi żywicielami rodziny), robienie zakupów dla rodziny (najczęściej artykuły bieżące), kupowanie prezentów dla dziecka (pod uwagę brano zapewne drogie przedmioty), organizowanie wypoczynku dziecka, opiekowanie się chorym dzieckiem czy sprzątanie domu/mieszkania. Kobiety częściej odwożą/odprowadzają małe dzieci do szkoły, natomiast tę samą czynność, ale w odniesieniu do zajęć pozaszkolnych (dodatkowych), częściej wykonują

mężczyźni (najczęściej zajęcia te odbywają się po południu, a więc po pracy ojców). Wśród badanych wskazywano również na kobiety, które same wykonują wymienione czynności.

Tabela 4. Udział rodziców w podejmowaniu czynności opiekuńczych względem dziecka (odniesienia do własnej rodziny)

Czynności	Podejmujący czynności*		
	matka	ojciec	wspólnie (N = 57)
Utrzymywanie rodziny (praca zarobkowa)	4	14	39
Przygotowywanie posiłków	38	2	17
Sprzątanie mieszkania	31	1	25
Opieka nad chorym dzieckiem	29	2	26
Wizyty z dzieckiem u lekarza	35	4	18
Zakup ubrań dla dziecka	41	2	14
Robienie zakupów dla rodziny	19	7	31
Kupno przyborów i podręczników	39	2	16
Kupowanie prezentów dla dziecka	16	7	34
Organizowanie wypoczynku dziecka	10	7	43
Dowożenie/odprowadzanie dziecka do szkoły	20	9	16
Dowożenie/odprowadzanie dziecka na zajęcia	18	11	20

* Uwaga: dane nie sumują się, ponieważ ze względu na wiek dziecka niektóre zadania podejmuje ono samo lub też rodzicom w opiece nad dzieckiem i w jego wychowaniu pomagają dziadkowie lub inne osoby.

Źródło: badania własne.

Wśród dominujących czynności podejmowanych przez mężczyzn na rzecz rodziny wysuwa się na pierwszy plan utrzymywanie rodziny (praca zarobkowa), chociaż i tak w tym zakresie przeważa zarobkowanie obojga rodziców, dowożenie/odprowadzanie dziecka do szkoły i dodatkowe zajęcia oraz robienie zakupów (bieżących), kupowanie prezentów, a także organizowanie wypoczynku. Okazuje się zatem, że kobiety wspólnie z mężami utrzymują rodzinę, decydują o wydawaniu większych sum pieniędzy (prezenty, wypoczynek), nadal natomiast same wykonują wiele czynności przypisanych im w tradycyjnej kulturze rodziny.

Do pełnego rozwoju osobowości dziecka, jego socjalizacji, a także budowania poczucia sprawczości i odpowiedzialności za swoje działania potrzebny jest bliski kontakt rodziców i dziecka. Okazywanie mu wsparcia, aktywne słuchanie, otwartość na jego problemy i gotowość pomocy w trudnych sytuacjach budują u niego poczucie bezpieczeństwa, przynależności i przekonanie o miłości rodziców. Wspólne wykonywanie codziennych obowiązków oraz czynności, które dziecko lubi, bycie ze sobą zbliżają członków rodziny do siebie, pozwalają im na pełniejsze poznanie się, zrozumienie swoich potrzeb

i oczekiwań. W wielu domach nie wykorzystuje się naturalnych sytuacji do tego, by porozmawiać z dzieckiem, побыć ze sobą, okazać sobie czułość. Takimi sytuacjami są chociażby wspólne posiłki – doskonałe pole do konwersacji, wysłuchania relacji dziecka z pobytu w szkole, opowieści o kolegach i koleżankach. Rodzice pozwalają na zamykanie się dzieci w pokojach z własnym talerzem i sami nie wiedzą, jak wiele tym sposobem tracą. Taką naturalną sytuacją służącą bliskości jest przytulenie się do małego dziecka podczas oglądania bajki czy innego programu w przypadku starszych dzieci. Wspólne działanie rodziców konieczne jest w opiece nad dzieckiem, wspólne „bycie” członków rodziny ze sobą warunkuje natomiast prawidłowe wychowanie. Interesowało mnie więc także w badaniu, jakie działania służące wychowaniu dziecka i budowaniu prawidłowych relacji w rodzinie podejmują rodzice (tab. 5).

Tabela 5. Udział rodziców w podejmowaniu czynności służących wychowaniu (odniesienia do własnej rodziny)

Czynności	Podejmujący czynności*		
	matka	ojciec	wspólnie (N = 57)
Zabawa z dzieckiem	24	12	19
Wspólne wykonywanie ulubionych czynności dziecka	24	10	17
Wspólne z dzieckiem wykonywanie prac domowych	25	16	17
Karanie dziecka (np. wprowadzanie zakazów)	23	16	20
Nagradzanie dziecka (pochwały, nagrody itp.)	23	4	24
Organizowanie wycieczek rodzinnych	19	10	25
Rozmowy z dzieckiem na różne tematy	22	4	27
Rozmowy z dzieckiem o szkole/przedszkolu	28	4	21
Chodzenie na zebrania w szkole/przedszkolu	33	6	14
Pomoc dziecku w odrabianiu lekcji	18	7	25
Odpowiadanie na pytania dziecka	18	5	32
Pomoc w rozwiązywaniu trudności dziecka	14	4	34
Egzekwowanie obowiązków i zasad panujących w domu	14	12	29
Organizowanie dodatkowych zajęć ogólnorozwojowych	28	—	23
Rozmowy z dzieckiem o jego znajomych	28	4	25
Podejmowanie rozmów z dzieckiem o problemach świata	24	8	25
Podejmowanie rozmów o postępowaniu wobec innych	24	4	29
Inicjowanie rozmów z dzieckiem o jego przyszłości	19	4	32
Inicjowanie rozmów o zagrożeniach (np. alkohol)	19	5	29

* Uwaga: dane nie sumują się, gdyż badani dokonywali wielokrotnego wyboru.

Źródło: badania własne.

Badania wskazują, że wiele czynności służących wychowaniu dziecka/ dzieci rodzice podejmują wspólnie. Razem organizują wycieczki rodzinne, pomagają dziecku rozwiązywać trudności i odpowiadają na jego pytania, egzek-

wują obowiązki i zasady panujące w domu, podejmują rozmowy o przyszłości dziecka oraz o zagrożeniach i postępowaniu wobec innych ludzi. Jednak nadal matki częściej wspólnie z dzieckiem wykonują różne prace domowe, chodzą na zebrania do szkoły, prowadzą z dzieckiem dyskusje o problemach świata, rozmawiają o jego znajomych i zachęcają do uczestniczenia w dodatkowych zajęciach rozwijających zainteresowania i ogólnorozwojowych. Biorąc pod uwagę liczbę respondentów (19 mężczyzn i 38 kobiet), należy podkreślić, że w opisywanych działaniach mężczyźni mają również swój duży udział.

Poza zadaniami wykonywanymi wspólnie z żonami często bawią się z dzieckiem, wykonują razem z nim jego ulubione czynności i wspólnie z dzieckiem pracują na rzecz domu; są inicjatorami wycieczek rodzinnych oraz egzekwują zasady panujące w rodzinie. Ojcowie też, równie często jak matki, wprowadzają zakazy i nakazy, ale dużo rzadziej nagradzają dziecko.

Żadna z badanych osób nie zaznaczyła, że ojciec organizuje uczestnictwo dziecka w dodatkowych zajęciach ogólnorozwojowych. Porównując czynności opiekuńcze i te, służące wychowaniu, można stwierdzić, że ojcowie wykazują większe zaangażowanie w kontaktach z dzieckiem i w czynnościach służących jego rozwojowi.

Niestety w codziennym życiu rodziny istnieje wiele czynników i okoliczności, które utrudniają opiekę nad dzieckiem i wykluczają partnerstwo rodziców. Do nich – według badanych (tab. 6) – należą m.in.: czas pracy i zmęczenie, pobyt jednego z małżonków za granicą, częste wyjazdy w delegacje (również praca w innym regionie kraju) oraz konflikty małżeńskie.

Tabela 6. Opinie badanych na temat czynników utrudniających partnerowanie rodziców w opiece nad dziećmi i w ich wychowywaniu

Czynniki utrudniające partnerstwo rodziców	Badani*		
	mężczyźni	kobiety	ogółem (N = 57)
Godziny (czas) pracy	17	31	48
Praca tylko jednego ze współmałżonków i jego zmęczenie	7	14	21
Pobyt jednego ze współmałżonków za granicą	8	26	34
Częste wyjazdy w delegację	7	26	33
Brak zrozumienia potrzeb dzieci	—	14	14
Brak zrozumienia dla własnych potrzeb małżonków	4	23	27
Stereotypowe postrzeganie ról płciowych	3	16	19
Konflikty między współmałżonkami	3	24	27
Uzależnienia	3	19	22
Separacja/rozwód	4	18	22
Skupienie się wyłącznie na sobie	—	17	17
Niedostrzeganie potrzeb partnera	—	19	19

* Uwaga: dane nie sumują się, gdyż badani dokonywali wielokrotnego wyboru.

Źródło: badanie własne.

Badani mężczyźni nie łączą z utrudnianiem partnerstwa rodziców takich psychologicznych czynników, jak: brak zrozumienia dla potrzeb dzieci, skupienie się wyłącznie na sobie (rodziców/rodzica) czy niedostrzeganie potrzeb partnera. Czynniki te dostrzegają natomiast badane kobiety. Można zatem uznać, że dla badanych osób czynnikami niesprzyjającymi partnerstwu są przede wszystkim praca zawodowa i zmęczenie pracującego rodzica oraz dłuższa nieobecność jednego z małżonków. Istotny jest tu również brak zrozumienia potrzeb drugiej osoby, a także konflikty.

Zakończenie i wnioski

Biorąc pod uwagę cechy wymienionych typów rodzin oraz przybliżone definicje partnerstwa, partnerowanie małżonków przyporządkować można rodzinie egalitarnej (małżeństwo partnerskie). Jak jednak wykazały badania, podział obowiązków w opiece i wychowywaniu dzieci we współczesnej rodzinie bliższy jest modelowi tradycyjnemu i bardziej – małżeństwu uczestniczącemu, w którym rolę mężczyzny – małżonka i ojca, określić można raczej jako pomocniczą, wspierającą. Co prawda udział ojców w życiu dziecka jest dużo większy niż jeszcze 20–30 lat temu, częściej też podejmują oni zadania przypisywane w tradycji kobietom, ale nadal bardziej obciążone są żony-matki.

W odpowiedzi na stawiane w badaniu pytania problemowe stwierdzić należy, że:

1. Podział obowiązków w rodzinie w zakresie opieki nad dzieckiem i jego wychowywaniem jest nierównomierny. W realizacji zadań opiekuńczych zauważa się większą aktywność matek, ojcowie zaś pełnią rolę pomocniczą. Aczkolwiek zdarzają się rodziny, w których opiekę nad dzieckiem pełni mężczyzna. Wykonywanie wielu czynności przez kobiety zdradza silne przywiązanie do tradycyjnego podziału obowiązków, mimo deklaracji badanych, że ich związki są partnerskie. Szerszy znacznie obszar ojcowskiego działania widoczny jest w wychowywaniu dzieci, chociaż i tu zarysowuje się przypisana tradycyjnie aktywność matek, np. uczestnictwo w szkolnych zebraniach czy dbałość o ogólny rozwój dziecka (zajęcia dodatkowe). Dlatego też udział rodziców w opiece nad dzieckiem i w jego wychowaniu, w świetle przedstawionych wyników, nie może zostać uznany za w pełni partnerski.

2. Na przeszkodzie partnerstwa rodziców w realizacji licznych zadań wynikających z funkcji opiekuńczej i wychowawczej rodziny stoją psychologiczne (wewnętrzne, subiektywne) przeszkody, np. takie jak: brak zrozumienia dla potrzeb dziecka, skupienie się na sobie i niedostrzeganie potrzeb partnera, oraz takie przyczyny (zewnętrzne, obiektywne), jak: wydłużony czas pracy rodziców lub praca zawodowa tylko jednego z małżonków i jego

zmęczenie, delegacje małżonka, praca za granicą i – co oczywiste – uzależnienia rodziców/rodzica, konflikty czy separacja rodziców. O ile grupa czynników obiektywnych dostrzegana jest przez obydwie grupy badanych, o tyle bardziej subtelne przyczyny psychologiczne zauważają tylko badane kobiety.

Konkludując, współczesne rodziny charakteryzuje raczej tradycjonalizm praktycznego działania rodziców w domowej przestrzeni i partnerstwo w deklaracjach mężów-ojców i żon-matek. Obowiązki dzielone są może bardziej sprawiedliwie, ale na pewno nie równo. Sprawiedliwość owego podziału determinują różne czynniki i okoliczności wymienione powyżej, a przede wszystkim praca zawodowa. W działaniach wychowawczych i opiekuńczych większą aktywność wykazują matki, ale również wiele decyzji i działań małżonkowie-rodzice podejmują wspólnie.